

Przewodniczący gruzińskiego parlamentu Shalva Papuashvili podpisuje ustawę prorodzinną, która zakazuje skrajnej ideologii LGBT



Przewodnicząca gruzińskiego parlamentu Shalva Papuashvili podpisała prorodzinną ustawę zakazującą skrajnej ideologii LGBT, pomimo sprzeciwu prezydent Salome Zourabichvili.

We wrześniu gruziński parlament zagłosował 84-0 za przyjęciem ustawy „o wartościach rodzinnych i ochronie nieletnich”, która ma chronić społeczeństwo przed pseudoliberalną ideologią i nieuniknionymi szkodliwymi konsekwencjami skrajnej ideologii LGBT. Ustawodawstwo zakazałoby małżeństw osób tej samej płci i adopcji przez pary tej samej płci, publicznego pokazywania i wspierania tęczęj flagi LGBT oraz przedstawiania w mediach związków i osób LGBTQ+. Zakazano by również procedur zmiany płci i uniemożliwiono zmiany oznaczeń płci w oficjalnych dokumentach.

Rządząca partia Gruzjińskie Marzenie zapewniła głosy niezbędne do przyjęcia ustawy. Jednak opozycyjna partia Zourabichvili odmówiła podpisania projektu i zwróciła go do parlamentu 3 października (Powiązane: Gruzjiński poseł wprowadza ustawę, która ma na celu zakazanie propagandy i indoktrynacji LGBT (z których większość jest skierowana do młodzieży)).

Ale Gruzińskie Marzenie i jego sojusznicy w parlamencie mieli wystarczającą liczbę miejsc, by obalić jej sprzeciw. Spiker miał pięć dni na podpisanie i opublikowanie ustawy po tym, jak prezydent odmówił. Ustawa wejdzie w życie 60 dni po publikacji, ponad miesiąc po kluczowych wyborach parlamentarnych 26 października.

„Dziś, zgodnie z konstytucją Gruzji, podpisuję ustawę o ochronie wartości rodzinnych i nieletnich, która nie została podpisana przez Salome Zurabiszwili” – napisał Papuaszwili na swoim oficjalnym koncie na Facebooku 4 października.

„Ustawa, którą podpisuję, nie odzwierciedla aktualnych, tymczasowych, zmieniających się idei i ideologii, ale opiera się na zdrowym rozsądku, doświadczeniu historycznym i wielowiekowych wartościach chrześcijańskich, gruzińskich i europejskich”.

Papuaszwili potępia gruzińskiego prezydenta i broni swojej ustawy anty-LGBT

W swoim wpisie na Facebooku Papuaszwili skrytykowała również Zurabiszwili za odmowę podpisania ustawy.

„Symboliczne, że nominalna liderka bezdomnej i bezwartościowej opozycji, która stała się kochanym prezydentem, odmawia podpisania ustawy, która chroni to, co dla człowieka najcenniejsze – rodzinę i dzieci. Ta odmowa wyraźnie pokazuje, gdzie stoi Salome Zurabiszwili i gdzie kryją się za nią antynarodowi opozycjoniści, którzy nie odważyli się otwarcie wyrazić swojej opinii na temat tej ustawy i haniebnie uciekli z sali podczas głosowania nad ustawą” – napisał.

Mówca stwierdził również, że ustawa odzwierciedla zdrowy rozsądek i doświadczenie historyczne, pomimo spodziewanej krytyki ze strony społeczności międzynarodowej.

„Rozumiem, że podpisanie tej ustawy wywoła krytykę ze strony niektórych zagranicznych partnerów, ale my, Gruzini, nigdy nie baliśmy się ocen innych, gdy było to nasze przekonanie, zdrowy rozsądek i lojalność wobec naszego kraju oraz gdy widzieliśmy, że prądy cywilizacyjne przecinają niewłaściwy rów. Dzięki temu przetrwaliśmy tysiąclecia. W ten sposób zachowujemy naszą tożsamość. W tym samym czasie, w tym samym obcym kraju, widzimy ducha milionów ludzi zgadzających się z tym prawem” – powiedział.

Podobnie Papuaszwili stwierdził we wrześniu, że współpraca między Gruzją a UE nie powinna polegać na „ślepych” przestrzeganiu dyrektyw. Zamiast tego opowiedział się za „dwukierunkową ścieżką” charakteryzującą się „wzajemnym uczeniem się, wzajemnym szacunkiem i wzajemną akceptacją”.

„Gruzja jest jedną z pierwszych kolebek europejskiej cywilizacji. Jesteśmy współtwórcami faktu, że rolnictwo, uprawa winorośli i wiara chrześcijańska zostały wplecione w europejską tożsamość” – powiedział. „Nawet dziś nasze zbliżenie z Unią Europejską nie powinno być kwestią ślepego podążania za instrukcjami, ale powinno być dwukierunkową ścieżką – ścieżką wzajemnego uczenia się, wzajemnego szacunku, wzajemnej akceptacji, [a] nie fuzji i utraty [tożsamości]”.